

**PRZEDPŁATA**

miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**

za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
1-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

**WYCHODZI CODZIENNIE.**

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## WOJNA.

### Buletyn urzędowy austriacki

*WIEDEŃ, 23 stycznia 1916 r.*

**Południowo-wschodni teren walki.** Składanie broni przez Czarnogórców trwa dalej. W licznych miejscach kraju składają broń.

Na północno-wschodnim froncie Czarnogórcza poddało się w ostatnich dniach przeszło 1500 Serbów.

Nasze wojska obsadziły adriatyckie porty Antivari i Dulcigne.

**Rosyjski teren walki.** Na wyżynie Dolczoku, na północ od Bojanu nad Prutem, wysadziliśmy w powietrze przedwczoraj wieczorem nieprzyjacielski rów strzelecki. Z 300 ludzi, znajdujących się w rowie, zaledwie kilku zostało przy życiu. W nocy z wczoraj na dzisiaj wypędziły nasze wojska nieprzyjaciela w tym samym obrębie z jego oszańcowania.

Na północny zachód od Uscieszko, atakują Rosjanie od jakiegoś czasu nieustannie, przez nas urządzone oszańcowanie mostu. Codzień prawie przychodzi do bliskich walk. Dzielni obrońcy wytrzymują jednak wszystkie ataki.

Na południe od Dubna zaatakował wczoraj rano nieprzyjaciel nasze pozycje, poprzedzwszy atak silnym ogniem artylerji, atak ten został odparty w śród wielkich strat dla nieprzyjaciela.

**Włoski teren walki.** Koło Tolmeiskiego przyczółku mostowego, w zachodnim odcinku Karnijskiego Karmesu i na pojedynczych częściach tyrolskiego frontu miały miejsce walki artylerji. W okolicy Flitzu odparto atak słabego, nieprzyjacielskiego oddziału. Nasz lotnik obrzucił bombami włoskie magazyny w Borgo.

Zastępca szefa sztabu generalnego (—) *von Höffer* fml.

### Buletyn urzędowy niemiecki.

*BERLIN, 21 stycznia 1916 r.*

**Zachodni teren walki.** Koło Neuville (na północ od Arvas) opanowały nasze wojska, po wysadzeniu w powietrze, przednie nieprzyjacielskie stanowisko, szerokości 250 metrów 71 Francuzów wzięliśmy do niewoli.

W Argonach obsadziliśmy po krótkiej walce ręcznymi granatami, część nieprzyjacielskiego rowu strzeleckiego.

Obrzuciliśmy bombami wojskowe urządzenia na wschód od Belfortu.

**Wschodni i bałkański teren walki.** Położenie niezmiennione.

*Naczelné kierownictwo armji.*

### Pokój w marcu.

**Lugano.** Włoskie czasopisma i gazety zajmują się rozważaniami na temat: jak długo potrwa wojna? Wszystkie zgadzają się z Salandrá, że pokoju należy się spodziewać w marcu b. r.

### Zwołanie dumy.

**Petersburg.** (Korr. Bur.). Donoszą, że 28 stycznia nkaże się carskie rozporządzenie zwołujące dumę na połowę lutego.

### Werbunek w Anglii.

**Manchester.** (Korr. Burr.). Lord Derby zażądał od lorda—majora Manchesteru, rozpoczęcia nowej kampanji werbunkowej. Podobne rozporządzenia otrzymały wszystkie władze lokalne w królestwie.

### Włochy i Albania.

**Rzym.** „Journal“ donosi że Włochy zwrócili się do londyńskiej Rady Wojennej z prośbą o rozstrzygnięcie w sprawach Abanji.

### Turecka ofenzywa w Persji.

**Konstantynopol.** Korr. Bur, donosi; Wojska złożone z tureckich kolumn i krajowych wojowników, zdobyły 16 stycznia miasto Kengawar, uwalniając go przeto z rąk rosyjskich. Wojska turecko-krajowe zdobyły także znowu miasta Asserdabad, Choi i Parkan. 2 rosyjskie pułki zostały rozbite. Ofenzywa trwa dalej.

### Stracone miliony.

**Genewa.** Z Paryża donoszą, że zaliczki ententy na rzecz Czarnogóry obliczają na okrągłe trzy czwarte miljarda franków.

## Zjazd aprowizacyjny.

W dniach 8 i 9 b. m. odbył się w Krakowie zjazd w sprawie aprowizacji terenu Królestwa Polskiego okupowanego przez wojska austro-węgierskie.

Z okazji tego zjazdu odbyła się w przeddzień t. j. 7-go b. m. narada pomiędzy przedstawicielami Komitetów Ratunkowych terenów Królestwa Polskiego, okupowanych przez wojska austro-węgierskie, a przedstawicielami firmy węglowej eksportowej T. P. G. w sprawie dowozu węgla na te tereny.

Dzięki uprzejmości prezydenta miasta naszego, p. Tadeusza Przyłęckiego, który reprezentował Komitet naszego miasta na tych zjazdach, możemy dzisiaj poinformować naszych czytelników o wynikach obrad.

Konferencja z przedstawicielami firmy T. P. G. wyjaśniła, że niedostateczny dowóz węgla do południowo-wschodnich ziem Królestwa Polskiego, spowodowany jest przez wyznaczenie zbyt małej liczby wagonów węglowych dla linii kolei nadwiślańskiej. Drugą przyczyną, tak braku, jak szczególnie wysokich cen węgla jest możność wolnego kupna węgla kamiennego gorszego gatunku z odkrywek i brak taryfy maksymalnej na ten węgiel. Na skutek tego spekulanci, dostarczając węgiel gorszego gatunku, jednocześnie wywołują zwyczaj cen.

Postanowiono wystosować w imieniu zebranych memoriał do stosownych władz, przedstawiający: 1) konieczną potrzebę zwiększenia ilości wagonów do przewozu węgla linią drogi żelaznej nadwiślańskiej; 2) konieczną potrzebę dostarczania przede wszystkim wagonów firmie T. P. G., a dopiero zbywających dla odkrywek; 3) wreszcie palącą konieczność ustanowienia maksymalnych taryf na węgiel z odkrywek, któreby uniemożliwiły spekulację na zwyczaj cen węgla.

W dniach 8 i 9-tym b. m. odbyły się narady zjazdu przedstawicieli Komitetów Ratunkowych w sprawie aprowizacji ziem Królestwa Polskiego okupowanych przez wojsko austro-węgierskie.

W zjeździe brali udział:

*Delegaci Komitetów Ratunkowych* p. p. K. Goebel, A. Grabiński, E. Kosiński, M. Kuliński, A. Mrozowski, A. Minkiewicz, Stanisław Mikułowski - Pomorski, T. Przyłęcki, St. Śliwiński, W hr. Sągajło, J. Targowski, i J. Zdanowski.

*Reprezentanci władz okupacyjnych referenci handlowi* p. p.: Dr. Tad. Smoluchowski, referent spraw przemysłowych w gen. gubernji, Napor. Goebel, Napor. Lande, Por. Kniaziołucki, Rotm. Mniszek i kap. E. von Skowronski.

*Delegaci Głównej Rady Opiekuńczej*

w Warszawie: pp.: Z. Chrzanowski, A. hr. Ronikier i hr. Rostworowski.

Zaproszeni w charakterze znanych działaczy społecznych m. Krakowa p. p.: dr. Benis, A. Prażmowski, dr. Jan Steczkowski, F. Stefczyk i Zakrzewski.

Pan St. Śliwiński referował niedostateczny stan aprowizacji południowo-wschodnich ziem Królestwa Polskiego i zupełny brak niektórych produktów. Jako przyczynę konstatuje: trudności przy wyrabianiu świadectw wywozowych, brak wiadomości o kontyngencie wywozowym z Austro-Węgier do ziem okupowanych, spekulację na zwykłą przez kupców. Jako skuteczne zapobieżenie tym nieprzyjaznym warunkom uważał referent za konieczne przyznanie kontyngentu wywozowego z Austro-Węgier do rozporządzenia Komitetów Ratunkowych z tem, by 50% kontyngentu było przyznane na wyłączny użytek Komitetów, 50% zaś pozostałe dla kupców prywatnych, którzyby sprzedawali pod kontrolą Komitetów. Wreszcie poruszono, konieczność zjednoczenia akcji aprowizacyjnej na całym terenie ziem Królestwa Polskiego pod okupacją wojsk austro-węgierskich, przez wytworzenie centrali.

Zebrani przyjęli do wiadomości wywody p. Śliwińskiego i uchwalili: 1) wyjednać u stosownych władz ujawnienie kontyngentu wywozowego dla każdej ziemi ew. obwodu, 2) wyjednać oddanie Komitetom Ratunkowym całego kontyngentu z tem, że 50% przeznaczony będzie na użytek Komitetów, 50% zaś przeznaczone będzie dla kupców zastępujących na zaufanie, 3) wyjednać polecenie odpowiednich władz dla Komend obwodowych, aby te ostatnie przedewszystkiem uwzględniały potrzeby Komitetów Ratunkowych, 4) utworzyć Centralę aprowizacyjną w Lublinie, dla Komitetów Ratunkowych ziem, obwodów (powiatów) i miast gubernialnych, któraby do centrali posiadała swoje agencje wywiadowcze po za granicami Królestwa,

a przedewszystkiem w Krakowie. Szczegółowy projekt ustawy opracować mają p. p. Kuliński i Śliwiński. Projekt ten ma być rozpatrzony na zjeździe delegatów Komitetów Ratunkowych w Lublinie w dniu 5 lutego b. r.

Pan Stanisław Mikułowski-Pomorski przedstawił wyczerpującą listę ilości produktów pierwszej potrzeby koniecznej dla prowiantowania ziem Królestwa Polskiego pod okupacją wojsk austro-węgierskich. We ług wyczerpującej listy Mikułowski-Pomorskiego potrzeba miesięcznie 238 wagonów nafty; 273 wagonów cukru; 32 wagonów mydła, 20 wagonów zapałek; 10 wagonów tłuszczów jadalnych; 94 wagonów soli; 4 wagonów świec; 7.000 klg. herbaty; 3.500 klg. kawy; 7.000 klg. sera; 3 1/2 wagona ryżu; 3 1/2 wagona śledzi; 3.500 klg. kakao; 3.500 klg. papieru i 3 1/4 wagona drobnych towarów.

Okazało się w dyskusji, że niepodlegają wywozowi z Austro-Węgier: mydło, świece, tłuszcze jadalne, kawa, ryż. Po obszernej dyskusji uznano wyczerpującą listę Mikułowski-Pomorskiego za zbyt małą i postanowiono zapotrzebowanie zwiększyć w dwójnasób z wyjątkiem ilości nafty i cukru. Ze względu na to, że niektóre niezbędne towary nie podlegają wywozowi z Austro-Węgier, postanowiono utworzyć towarzystwo w rodzaju istniejącego „Miles“ dla Austro-Węgier i „Central Einkaufsgesellschaft“ dla ziem Królestwa Polskiego, okupowanych przez armię niemiecką, celem zakupywania i przywozu produktów z państw neutralnych na użytek ziem Królestwa Polskiego okupowanych przez wojska austro-węgierskie, które by to towarzystwo miało prawo przewozu przez państwo Niemieckie. W tym celu wybrano delegację do Głównej Komendy w Cieszyńcu. Do delegacji tej weszli p. p.: E. Kosiński, J. Targowski, St. Śliwiński i jako ew. zastępca delegata p. Mikułowski-Pomorski.

W dyskusji nad ustanowieniem klucza podziałowego produktów podlegających

kontyngentowi z Austro-Węgier skonstatowano cztery urzędowe biura rozdzielcze:

w Krakowie dla obwodów: Miechowskiego, Pinczowskiego, Opatowskiego, Sandomierskiego, Dąbrowskiego, Buskiego, Kieleckiego, Olkuskiego, Jędrzejowskiego, i Włoszczowskiego;

w Piotrkowie dla obwodów: Piotrkowskiego, Noworadomskiego, Opoczyńskiego, Koneckiego, Radomskiego, Wierzbickiego (Iżęckiego) i Kozińskiego;

w Rzeszowie dla obwodów: Lubelskiego, Lubartowskiego, Puławskiego, Janowskiego, Biłgorajskiego, Krasnostawskiego i Zamojskiego;

i we Lwowie dla obwodów: Chełmskiego, Tomaszowskiego, Hrubieszowskiego, Włodzimiersko-Wołyńskiego, Łuckiego i Kowelskiego.

Podział jednak kontyngentu jest jeszcze niewiadomy. Przedstawiony projekt podziału kontyngentu przyjęto. Jest on następujący:

Dla biura rozdzielczego w Krakowie 38% całości kontyngentu; dla biura — w Piotrkowie 28%; dla biura w Rzeszowie 24% i dla biura we Lwowie 10%.

Co do lokalizacji biur rozdzielczych, zebranie uznało za pożądane przeniesienie biura z Rzeszowa do Lublina i z Piotrkowa do Radomia z jednoczesnym przyłączeniem obwodów Piotrkowskiego i Noworadomskiego do biura rozdzielczego w Krakowie.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie, że władze wojskowe z kontyngentu towarów przeznaczonych dla ludności, nie mają prawa korzystać, oraz że 1/3 kontyngentu dla każdego obwodu ma być pozostawiona do dyspozycji biur rozdzielczych, 50% kontyngentu (bez odtrącenia 1/3) — do dyspozycji Komitetów ratunkowych, reszta zaś dla kupców i kooperatyw. Sfinansowanie całego przedsięwzięcia aprowizacji tej części Polki ma być uskutecznione za pomocą instytucji finansowych Królestwa.

cerza na pędzącym koniu. Młodzież niosła w ręku płonące pochodnie na znak, że światła pragnie, niosła krzyże, godła męczeństwa na znak, że naród polski gotów iść na mękę, aby zdobyć sobie należne prawa.

Chorągwie narodowe, co powiewały niegdyś w sławnych bojach nad wojskiem Jagiellonów, Sobieskich, Kościuszków, naród powitał okrzykiem radości, z piersi tłumu buchnęła potężna, pełna zapału pieśń za ojczyznę. Lud popłynął szeroką rzeką do pałacu, gdzie Towarzystwo Rolnicze radziło o sprawie włościańskiej.

Wspaniałym był widok ludu, który nie ulękł się skierowanych ku bezbronnej swej piersi bagnetów, lecz stanął, jak jeden mąż, aby domagać się sprawiedliwości, aby porwać swym zapałem innych.

Wspaniały ów widok zamienił się wkrótce w scenę pełną grozy. Wojsko moskiewskie uderzyło na tłum, który miał tylko chorągwie, krzyże i pochodnie ku swej obronie.

Wszczęła się nierówna walka. Lud, choć bezbronny, nie ustępował. Konni żandarmi popychali, płazowali mieczami, rąbali, tratowali starców, kobiety, dzieci. Policjanci chwytali młodzież, ciągnęli ją do więzienia. Lud nieugiętny walczył. Małe nawet chłopaki ścierały się mężnie z żandarmami.

27-go lutego krwawsza jeszcze scena miała miejsce na ulicach Warszawy. Dnia tego Towarzystwo Rolnicze odbywało ostatnią naradę. Zgromadziły się znowu olbrzymie tłumy, gdy nagle wojsko — na rozkaz moskiewskiego generała — posunęło się szturmowym krokiem ku bezbronnym i dało ognia.

Polala się krew. Jęk wyrwał się z piersi ludu, padło 5 trupów...

## Tydzień wojenny.

Radom 24.I 1916.

Ubiegły tydzień będzie miał bardzo wielkie znaczenie w dziejach wojny. Pierwsze państwo z bloku koalicji złożyło broń — uznało się za pobite. Choć kapitulacja małego państewka nie ma żadnego militarne znaczenia, to jednak moralne jej znaczenie jest olbrzymie. Początek został zrobiony.

Upadek Czarnogóry jest strasznym ciosem dla czwórporozumienia.

Prasa aliantów przyznaje się sama do tego „Evening Post“ pisze:

„Kapitulacja czarnogóry ma niewielkie znaczenie militarne, ale ma pewną wartość moralną, jako odstąpienie od sprawy. Zagadką jest też, dlaczego Władca Czarnogóry zawarł pokój. Mógł przecież przenieść się do Włoch. Przyczyną tego może być osobiste rozgoryczenie, że Włochy nie udzieliły pomocy aliantowi i spokrewnionemu“. Wbrew wszelkim doniesieniom prasy wrogiej, Czarnogóra nie tylko nie zerwała rokowań pokojowych, lecz oswem według najnowszych depeesz, składanie broni przez wojska czarnogórskie jest w toku.

Jednym z dalszych, epokowych wydarzeń tygodnia, były niestępane gwałty, jakich dopuściło się czwórporozumienie na Grecji, chcąc koniecznie zmusić biedne, pragnące tylko pokoju państwo, do zbrojnego wystąpienia w obronie obcych interesów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Grecja znajduje się przededniu wojny.

Na froncie rysyjskim zakończyła się ostatecznie i to klęską dla wroga wielka ofensywa w Galicji wschodniej i nad granicą Besarabską, rozpoczęta jeszcze w święta Bożego Narodzenia. Wielkie nadzieje, jakie przykładali do niej Rosjanie, straciły wszelką rację bytu.

Nieprzyjacieli próbuje nanowu skoncentrować swoje siły i atakować pozycje austriackie na wschód od Czerniowca, — wszystkie te ataki rozbijają się jednak o silny opór.

Na włoskim terenie walki żądnych ważniejszych wydarzeń. Miejscami ataki nieprzyjacielskiej piechoty i siły, obustronny ogień artylerji.

Na froncie zachodnim zwykłe walki artylerji. Angliey ostrzeliwali wewnątrz miasta Lille, nie zrządzając jednak żadnych strat. Niemiecka flota powietrzna miała kilka razy sposobność, do okazania swej przewagi.

W Dardanelach ostrzeliwały nieprzyjacielskie krążowniki okolice Tekke-Bureu, nie zrządzając jednak żadnych szkód. Na froncie kaukaskim odpierali Turcy dzielnie słabe próby rosyjskiej ofensywy.

W Mezopotamji rozpoczęli Turcy silną ofensywę przeciwko wojskom Angielskim.

W ogóle na wszystkich frontach wyczuć się dało silne zaniepokojenie wskutek kapitulacji Czarnogóry i jako rezultat tegoż, niezdecydowanie w działaniach nieprzyjaciela.

S. K. R.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.

## Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dzień: Wtorek 25 stycznia. Nawrócenie św. Pawła Ap. Śl: Miłosza.

Wschód słońca godz. 7 m. 56. Zachód słońca 4 m. 29.

Dla pamięci: Godz. 8 wiecz. posiedzenie Rady Miejskiej.

Wspominki historyczne. 1831. Sejm detronizuje Mikołaja I.

Obchód 53 Rocznicę powstania, młodzieży szkolnej. Urządzony w dniu 22 b. m. staraniem młodzieży szkolnej pamiątkowy obchód w przepełnionej widzieli sali „Ligi“ wypadł ze wszechmiar pomyślnie. Rozpoczęty przepięknym chórem „Z dymem pożarów“, program wieczoru natchnął głęboką powagą uczestników obchodu, którym po raz pierwszy na zebraniu publicznym w Radomiu los pozwolił wysłuchać rozpacznej śpiewnej skargi od wieku prześladowanego narodu. W wykonaniu pieśni przyjmowała udział młodzież wszystkich szkół średnich śpiew brzmiał czysto, rozgłośnie i przygotował słuchacza do wspomnień o roku nieszczęśliwym, lecz... i o roku bohaterstwa i siłki.

Treściwie opracowany referat jako następny numer programu wprowadził słuchaczy w dzieje powstania styczniowego, i w tę wielką pracę zmagania się dusz, którym w rozbieżności ich dróg przyświecał jednak zawsze wspólny cel jedno pożądanie niepodległości umiłowanej Ojczyzny.

Część muzyczna programu odpowiadała godnie podniosłemu nastrojowi w należycie zrozumianem wykonaniu polskich kompozycji. Ciężkim wspomnieniem katuszy Ojców naszych z przed półwiecza była treść odegranej sztuki: „10-ty pawilon“, Bohater powstania — Kruk — w głębokiej wierze w swoje postanowienie narodowe, choć zamknięty w murach Warszawskiej twierdzy, triumfuje jako duch wolny nawet w chwili przedśmiertnej. Ponad mękę człowieka góruje wiara w przyszłe odrodzenie Ojczyzny, jako testament przekazany dzieciom przez cierpienie ojców. Po tysiąc razy stwierdzony czyn przemocy nie obala ducha narodowego. I oto zamiast uczucia ciężkie przygnębienia w obec fizycznej przewagi brutalnej siły, słuchacze wyczuwają podniosły nastrój tryumfu wyzwolonego ducha: „Sursum corda“ — w górę serca!

Takim zrozumianem Kruka i takim był on na scenie. Zespół młodych amatorów sumienie wywiązał się z zadania, szlachetnie pojmując wydobytą z cieniów przeszłości bohaterskie postacie 1863 roku.

Jak gdyby symbolicznym zamknięciem obchodu był końcowy chór „roty skautowej“, — tej pieśni energii młodego pokolenia, co jak fenix z popiołów odrodzić się musi z rozpaczy narodowej „Z dymu pożarów i z kurzu krwi bratniej“.

Dochód z uroczystości stanowiący sumę około 300 koron po pokryciu kosztów podzielony być ma pomiędzy wszystkie średnie szkoły, znajdujące się w naszym mieście.

Niedzielny Obchód pamiątkowy powstania styczniowego 63 roku. W niedzielę według programu miał miejsce obchód dla ludu pracującego o godz. 3 po poł. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w dwóch instytucjach społecznych tutejszych odbywały się o tej samej godzinie, już przed miesiącem zapowiedziane, zebrania ogólne, które odbyły się, przy licznych udziałach uczestników, ztąd obchód miał mniej liczne audytorjum,

a także pod adresem Komitetu Obchodu powiedzieć musimy, był niedbale zorganizowany. Odczyt p. Jana Dębskiego, doskonałego popularyzatora historycznych momentów, był najważniejszym, i dokonałym numerem programu, po za tem deklamacje i żywy obraz według Grottegerowskiego obrazu „Kuźnia“ z cyklu Polonia wypełniły program. Wieczorem, o godz. 8-ej, przy przepełnionej sali, odbył się obchód dla inteligencji Komitet Obchodu, spotykając niezliczone trudności, nie zdołał z sił miejscowych stworzyć zespołu artystycznego. Wobec tego, zwrócono się do Komendy Legionów Polskich w Koziencach, aby dozwolonym było przybycie do Radomia tym pp. Legionistom, którzyby chcieli dopomóc Komitetowi w trudnościach organizacyjnych. Z obowiązującą gotowością pospieszyli na zaproszenie Komitetu Legioniści Polscy i prawie sami wypełnili wieczór, ofiarowując to wszystko, co ze swej strony zdołali w krótkim stosunkowo czasie przygotować.

Odczyt wygłosił chorąży dr Gierman przedlicznie opracowany, pełen uczucia, mocy zapału, najwyższej czci dla bohaterów powstania, ich zrywu do walki o wolność! Wspomnienie imion nieśmiertelnej sławy wodzów przywołało wizje przeszłości, jak żywe, które odczuli zapewne najmocniej zaci weterani w pierwszym rzędzie krzesła siedzący. Uprzymiłowili sobie czas miniony, od którego minęło jednak — pół wieku, i gdy Oni z bólem i żalem czasy swych rozwinanych marzeń, nadludzkiej poświęcenia wspominają, młodzi spadkobiercy Ich idei walki o wolność tego żalu z przeszłością związanego nie czują, oni, dążąc tą samą drogą, z przeszłości czerpać chcą siłę tylko, rozpamiętywać klęski — nie chcą. Z tą niezrozumieniem się, a także nastrojów prawie radosny, bo obchód młodych orłów, nie płacze nad klęską, ale czci bohaterstwo i chlubi się czynem swych dziadów. Po świetnym odczycie część muzyczna: fortepian i duet, skrzypce z fortepianem, skrzypce solo.

W części drugiej — usłyszeliśmy świetną deklamację: improwizację z Kordjana i scenę końcową czwartego aktu, dialog cara Aleksandra z Wielkim Księciem Konstantym. Tu już gra amatorów dosięgła prawie wyżyn artystycznych, kap. Witz i pr. Kwieciński dali nam rzeczwiście opracowaną i odczuta, przekraczającą zwykłe amatorskie występy. Żywy obraz przygotowany na zakończenie nie dopisał a zamiast tego goście Koziency darzyli słuchaczy, z za spuszczonej kurtyny chóralnymi śpiewami narodowymi.

Z sekcji dobroczynnej chześciańskiej. Na zebraniu Kom. Obyw. w Radomiu w d. 19 b. m. wybrano p. M. Piekarskiego na przewodniczącego Sekcji Dobroczynnej chześciańskiej K. O. m. Radomia.

Na zdrowie! Pięknie przedstawia się nasz rynek targowy „Wał“, istnieje już utarty obyczaj, że przed cały przeciąg zimowy śmiecie i odpadki pozostają aż do zupełnego zgnicia na ulicy, co wytwarza atmosferę wprost nie do zniesienia: zwłaszcza w dniu pogody i ciepła. Wartość temu zaradzić.

Korespondencja z osobami przebywającymi w Rosji może być prowadzoną pod następującym adresem: Stuttgart, Briefverkehr bureau für russische Untertanen Königreichs Polens. List winien

być w dwóch kopertach, na zewnętrznej adres powyższy, na mniejszej wewnętrznej adres osoby, do której list pisany. W liście nie może być podpisu, daty i miejsca wysłania listu, żadnych wiadomości ekonomicznych i wojennych. Dwie marki 10-cio halerzowe, na kopercie zewnętrznej jedna, na wewnętrznej druga.

**W dniu 20 b. m. przybyły do miasta towary:** 1 wagon drzewa opałowego, 2 wagony węgla, 4 beczki nafty, 30 skrzyń, cukru, 7 worków cebuli, 3 beczki spirytusu, 10 skrzynek cytryn, 6 beczek krochmalu, 37 bel papieru, 15 worków sody, 2 skrzynki książek, 10 pak mebli, 6 skrzyń ultramaryny, 10 ton śledzi, 1 skrzynia pasty do obuwia, 3 skrzynie mioteł, 1 skrzynia części do maszyn, 1 skrzynka zabawek, 2 balony eteru octowego, 1 skrzynia węgla do lamp łukowych, 3 skrzynie cukierków, 4 skrzynie mydła, 3 skrzynie galanterji, 2 skrzynie szczonek.

**Rada Towarzystwa Dobroczynność. w Radomiu,** przesyła nam sprawozdanie z zabawy, połączonej z loteryą fantową, odbytej w d. 5 i 6 stycznia 1916 r., na korzyść biednych i Instytucji, pozostających pod opieką tegoż Towarzystwa.

Przedewszystkiem Rada Towarzystwa uważa za swój obowiązek złożyć podziękowania: Władzom, które udzieliły pozwolenia na odbycie zabawy i użyczyły muzyki wojskowej, małżonce Prezydenta miasta za pracę podjętą przy urządzeniu i kierownictwie zabawy, paniom i panom, które zajmowały się zbieraniem fantów i ofiar pieniężnych, urządzeniem sali, żywych obrazów, szopki, dziecinnej, loterji fantowej, poczty i bufetu tudzież zaopatrzeniem i prowadzeniem tegoż, amatorom i amatorom, którzy przyjęli udział w przedstawieniach teatralnych i żywych obrazach b. artystom dramatycznym p. p. Nynkowskim, którzy świetnem a bezinteresownem odegraniem dwóch komedijk ożywili zabawę, p. p. kupcom za ustąpienie Towarzystwu rabat i ofiarowane przedmioty, oraz publiczności, za ofiarowane fanty, pieniądze i liczne zebranie się, które przyczyniło do osiągnięcia nadspodziewanego rezultatu, dopomagającego Towarzystwu do utrzymania w tak ciężkich czasach, jak obecnie, Instytucji, jakie ma pod swoim zarządem.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się, jak następuje:

#### Przychód osiągnięto:

- 1) Ze sprzedaży biletów na loteryję fantową rub. 491.26 kor. 527.60.
  - 2) Z biletów wejścia rub. 181.60 kor. 18.40.
  - 3) Z bufetu rub. 182.87 kor. 200.20.
  - 4) Z worka bernadyna w szopce rub. 30.48 kor. 32.80.
  - 5) Z poczty na sali rub. 37.95 kor. 26.50.
  - 6) Z obrazu J. Kossaka rub. 50.00
  - 7) Z ofiar pieniężnych rub. 419.88 kor. 349.60.
  - 8) Z nadatków przy biletach wejścia rb. 7 kor. 98.92.
  - 9) Z nadatku przy poczcie 2 marki 70 pf.
- Razem rub. 1401.04 kor. 1254.02 i 2 marki 70 pfenigów.

#### Wydatki wyniosły:

- 1) Na zakup fantów rub. 201.05.
- 2) Na wynajem pianina rub. 4.

3) Fryzjerowi za charakteryzację rub. 12.

4) Za afisze i druki rub. 44.

5) Za dekoracje, rekwizytor, maszynista i pomocnicy rub. 58.

6) Za produkty do bufetu rub. 52.

7) Za instalację elektryczną rub. 44.

8) Za wypożyczenie szkła do bufetu rb. 3.75.

9) Za świece i bileterom rub. 6.60.

10) Różne wydatki rub. 3.68 kor. 32.60.

Ogółem wydatków rb. 429.08 kor. 32.60.

Czysty zysk wyniósł rub. 971 kop, 96 kor. 1221.42 i marek 2.70 pfenigów.

Prezes Rady *B. Przyłęcki.*

Członek Rady Sekretarz *T. Bielski.*

„Ofiary pieniężne z poza miasta na ręce Pani Tadeuszowej Przyłęckiej nadeszły i złożyły następujące osoby: P. P. Jakób Grobicki rub. 25. L. Kiedrzyński zebrane w Komorowie rub. 11, kor. 3. Walery Kiniorski rub. 10. Adam Kownacki rub. 10. Eugenja Kuźnicka rub. 5. Ks. Adam Łaski rub. 5. Nowosielski rub. 10. Aleksandrostwo Olszowscy kor. 20. Pawłowska kor. 20. Teofil Pieniążek rub. 5. Pleniewicz rb. 4. Pomiński (Starosiedlice) rub. 5. Russocski (Suliszów) rub. 3 Stanisław Targowski rub. 5. Hr. Juljusz Tarnowski kor. 200. Ignacy Trzciniński rub. 5. Stefanowstwo Wietrzykowscy rub. 5. Hr. Jan Zamoyski kor. 30. Razem rub. 108 kor. 273.

Powyższe kwoty rub. stoosiem i koron dwieście siedemdziesiąt trzy mieszczą się w ogólniej sumie ofiar pieniężnych pod punktem 7 sprawozdania kasowego“.

Ofiary. Zamiast upominka w dniu imienia nauczycielki zebrane przez uczennice klasy wstępnej Szkoły Handl. żeńskiej rb. 3 kop. 90 przeznaczone do jej uznania, zaofiarowano na ciepłą odzież dla Legionistów.

## Z KRAJU.

**Lublin.** W miejsce dotychczasowego zastępcy generał-gubernatora w Lublinie, generał-majora Lustiga, mianowany został zastępca generał-gubernatora bar. Dillera generał-major Hugo ks. Dietrichstein zu Nikolsburg hr. Mensdorff-Pouilly.

Generał-major Lustig pozostaje na stanowisku inspektora okręgowego komend w Lubelskim.

## Z ŚWIATA.

**Wymowne cyfry polskiego wychodźstwa.** Kiedy milionowa armia rosyjska wtargnęła do Galicji przed tym straszliwym pochodem Hunnów 1.000.000 ludzi szukało ratunku w ucieczce. Gnał do ucieczki postrach, szukało ratunku przez pamięć historyczną tych wszystkich straszliwych ekscesów, jakich nigdy armje rosyjskie nie szczędziły ziemiom polskim w przeszłości.

1.000.000 wychodźców! Krew ścina się w żyłach na myśl o gehennie tych ludzi, którzy musieli opuszczać swe gniazda rodzinne.

Z milionowej rzeszy wychodźców 510.000 z miejsca apelować musiało o wsparcie, 500.000 przynajmniej przez dłuższy czas mogli się sami utrzymać. Utrzymanie wychodźców kosztowało do października 1915 r. 279.504.090 koron.

Ażebymiljon i sto dziesięć tysięcy ludzi ostatecznie umieścić, a nie dopuścić do zbytniego przepelnienia jednej okolicy, trzeba ich było kilkakrotnie przenosić.

Wiadomo, że przy rozpaczliwej ucieczce — rodziny niejednokrotnie się gubiły. Żony zostały oderwane od mężów, dzieci od rodziny. Wiele trudów i kosztów wymagały poszukiwania. Doniesień o zagubionych członkach rodziny wpłynęło 1.921.994. Pomyślny rezultat po wysłaniu poszukujących listów osiągnięto w 58.960 wypadkach. O bardzo wielu wszelki ślad zaginął i można ich uważać za ofiary wojny.

Z urzędowych zestawień dowiadujemy się, że pół miliona wychodźców nie żądało wcale pomocy państwowej ani prywatnej, t. zn., że znajdowali się w stosunkach materialnych jako tako znośnych.

Ci wychodźcy utrzymywali się więc z własnych funduszy, a każdy z nich wydał w ciągu roku, najskromniej licząc, 1000 koron. Skoro więc pół miliona wogóle wydało tysiąc koron, ogółem wydali oni pół miljarda, czyli z wykazanymi poprzednio 300 milionami, wychodźcy razem zostawili na miejscu 1000 milionów. Nie koniec na tem!

Mało który z wychodźców, wspieranych przez rząd, mógł żyć z otrzymywanych 70 hal. dziennie.

Adwokaci, lekarze i wogóle ludzie z zawodów akademickich otrzymywali zapomogę 15 koron tygodniowo, a te w Wiedniu wystarczały zaledwie na mieszkanie i opał. Ale właśnie z tych ludzi każdy coś ze sobą przywiózł lub z domu otrzymywał. Ewaukowani funkcjonariusze państwowi zjadali na tułaczce pełną płacę jeszcze z nadzwyczajnym dodatkiem.

Licząc wydatki wszystkie tych kategorii wychodźców, widzimy, że zachodnia Austria miała za półtora roku, półtora miljarda koron od wychodźców.

Tak przedstawia się w cyfrach obraz tego tragicznego okresu w dziejach wojny na ziemi galicyjskiej.

## OGŁOSZENIA.

**Zaginęła** książka obrachunkowa rezerwistki Tauby Mandelman, żony Wolfa Icka. Odnieść do Magistratu. —1

**Restauracja**  
**Hotelu Rzymskiego**  
poszukuje

**konfitur wiśniowych.**

0-0

**SPIRYTUS**

◆ z etykietami do sprzedania ◆  
w gorzelnii Strykowice  
poczta Zwolen. —6

**Poszukuje** dzierżawy folwarku w bliskości Radomia od 2-ch włók do 10-ciu przestrzeni. Wiadomość w Redakcji. —1